

Anna Błachnio-Parzych...

Przegląd glos krytycznych do
orzeczeń Izby Karnej i Izby
Wojskowej Sądu Najwyższego z
zakresu prawa karnego skarbowego,
materialnego i procesowego prawa
wykroczeń oraz ustaw szczególnych,
opublikowanych w okresie od
kwietnia 2004 r. do marca 2005 r.

Palestra 51/7-8(583-584), 296-306

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD GŁOS

*Anna Błachnio-Parzych, Michał Hudzik,
Justyna Pomykała*

PRZEGLĄD GŁOS KRYTYCZNYCH DO ORZECZEŃ IZBY KARNEJ I IZBY WOJSKOWEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO SKARBOWEGO, MATERIALNEGO I PROCESOWEGO PRAWA WYKROCZEŃ ORAZ USTAW SZCZEGÓLNYCH, OPUBLIKOWANYCH W OKRESIE OD KWIECZNIA 2004 R. DO MARCA 2005 R.

WPROWADZENIE

Przeгляд stanowi omówienie krytycznych glos do orzeczeń i uchwał Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego skarbowego, materialnego i procesowego prawa wykroczeń oraz ustaw szczególnych, które opublikowane zostały w okresie od kwietnia 2004 r. do marca 2005 r. Wyróżnienie przedmiotowe dokonane zostało przez autorów ze względu na charakter zagadnień, które w analizowanych glosach dominują lub stanowią o istocie problemu w nich poruszanego.

Przedmiot naszego zainteresowania stanowiły jedynie glosy zawierające uwagi krytyczne. Nie oznacza to bynajmniej, że w glosach tych nie było aprobaty dla zajętego przez najwyższą instancję sądową stanowiska. Niniejszy *Przeгляд* stanowi nie tyle przedstawienie argumentów zaprezentowanych w glosach, co próbę ich samodzielnej oceny. Punktem odniesienia były więc dla nas glosy, a nie orzeczenia i uchwały Sądu Najwyższego. Jeśli zatem glosator nie odniósł się do określonych zagadnień, nie były one przedmiotem naszej analizy, o ile nie miało to znaczenia dla głównego problemu prawnego, któremu poświęcona została glosa.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PREZESA I POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW ZARZĄDU
SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA PRZESTĘPSTWA
KARNOSKARBOWE JAKO OSÓB ZAJMUJĄCYCH SIĘ SPRAWAMI GOSPODARCZYMI
OSOBY PRAWNEJ (ART. 9 § 3, ART. 77, ART. 79 K.K.S.)

T. Oczkowski¹ jest autorem glosy do wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2002 roku, IV KK 164/02², w którym Sąd stwierdził, że: *„Skoro zarząd spółki prowadzi sprawy tej spółki, a pracami zarządu kieruje jego prezes, to jeżeli nie powierzono spraw spółki jako płatnika podatku od wynagrodzeń osób fizycznych (zaliczek na ten podatek) innemu z członków zarządu albo kierownikowi innej komórki organizacyjnej tej firmy, prezes zarządu spółki jest tą osobą, która zajmuje się jej sprawami gospodarczymi w powyższym zakresie, jeżeli nie dojdzie do wskazania, stosownie do art. 31 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.), innej jeszcze osoby odpowiedzialnej za czynności spółki jako płatnika podatku”*.

Glosator zaaprobował zajęte w uzasadnieniu wyroku stanowisko Sądu Najwyższego, że odpowiedzialność karą za niewpłacenie w terminie pobranego podatku ponosi, w razie niewyznaczenia osoby odpowiedzialnej m.in. za tę czynność, prezes zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wbrew zatem sądowi odwoławczemu, którego wyrok został zaskarżony kasacją, czyn prezesa zarządu nie wyczerpuje jedynie znamion występku określonego w art. 79 k.k.s.

T. Oczkowski krytycznie odniósł się jednak do zawartego w uzasadnieniu wyroku stwierdzenia, że powierzenie wykonywania obowiązków płatnika podatku innej osobie zwolni z odpowiedzialności karnej prezesa zarządu spółki. Zdaniem glosatora tylko wtedy ta inna osoba będzie ponosiła odpowiedzialność, gdy będzie miała możliwość wykonywania tych obowiązków. Odpowiedzialność karnoskarbowa opiera się bowiem na zasadzie winy, a zatem warunkiem przypisania odpowiedzialności za czyn z art. 77 k.k.s. będzie możliwość dokonywania przelewów na rachunek urzędu skarbowego.

Podzielić należy uwagi glosatora, aczkolwiek trudno, z braku rozważenia okoliczności towarzyszących takiemu powierzeniu, czynić zarzut Sądowi Najwyższemu. Szczegółowe wskazanie na czynności związane z powierzeniem wykonywania obowiązków płatnika określonej osobie nie było zamierzeniem Sądu Najwyższego. Pozostawało ono poza nurtem zasadniczych rozważań dotyczących odpowiedzialności prezesa zarządu, który umocowanie do zajmowania się sprawami gospodarczymi czerpie z charakteru pełnionej funkcji. Na marginesie podnieść można, że odnośnie do spełnienia przez inną osobę przesłanek odpowiedzialności za czyn zabroniony przez Kodeks karny skarbowy, wydaje się, że brak możliwości wykonywania przelewów na konto urzędu skarbowego stanowi nie tyle o braku winy tej osoby, co braku rzeczywistego „powierzenia” wykonywania tych obowiązków i tym samym wymaganego przez art. 9 § 3 k.k.s. faktycznego zajmowania się sprawami gospodarczymi podatnika.

Zgodzić należy się natomiast z krytycznymi uwagami glosatora dotyczącymi podmiotowego ograniczenia odpowiedzialności za czyn z art. 77 k.k.s. do osoby prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W spółce tej należy bowiem domniemywać zasadę

¹ OSP 2004, nr 4, s. 188–190.

² OSNKW 2002, z. 11–12, poz. 106. Zob. także aprobuską glosę J. Raglewskiego, Prawo Spółek 2004, nr 2.

kolegialności działania członków zarządu. Ewentualny podział kompetencji pomiędzy nimi dotyczyć może jedynie prowadzenia spraw spółki, a nie reprezentacji. Zgodnie bowiem z art. 204 § 2 k.s.h. prawa członka zarządu do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Każdy członek zarządu ma zatem prawo reprezentacji spółki oraz prawo i obowiązek prowadzenia jej spraw w zakresie wszystkich czynności sądowych i pozasądowych (art. 204 § 1 i 208 § 2 k.s.h.). W związku z tym nie można prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością traktować jako osobę jedynie odpowiedzialną za niewpłacenie pobranych podatków na konto urzędu skarbowego. Szczególna pozycja prezesa wynika z treści art. 208 § 8 k.s.h., który stanowi, że w wypadku równości głosów decyduje głos prezesa zarządu oraz, iż umowa może przyznawać prezesowi określone uprawnienia w zakresie kierowania pracami zarządu. Przyznanie zatem szczególnej roli osobie prezesa zarządu, bez analizy umowy spółki, jest bezpodstawne.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, na czym polegać mogą owe uprawnienia w zakresie kierowania pracami zarządu. Zgodnie z poglądami zaprezentowanymi w doktrynie te szczególnie uprawnienia zbliżają go do roli przewodniczącego zgromadzenia wspólników. Sprawdzają się one zatem do zmiany porządku obrad, ograniczenia czasu wystąpień pozostałych członków zarządu, zarządzania przerwą czy formułowania treści projektów uchwał³. Mimo że tego typu prerogatywy mogą w pewnych okolicznościach mieć ogromne znaczenie dla realizacji interesów prezesa zarządu, to nie stanowią one o takiej przewadze jego uprawnień nad innymi członkami zarządu, by niweczyła ona zasadę kolegialności działania oraz równości członków zarządu i przemawiała za traktowaniem jako osoby zajmującej się sprawami gospodarczymi podatnika jedynie prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Podsumowując, w związku z zasadą równości członków zarządu nie tylko prezes zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest odpowiedzialny za czynności spółki jako płatnika podatku. Dlatego należy podzielić w tym zakresie krytyczne uwagi głosatora.

PRZEPADEK PRZEDMIOTÓW TYTUŁEM ŚRODKA ZABEZPIEZAJĄCEGO CZYNU A PRZEDAWNIE KARAŁNOŚCI (ART. 43 § 1 PKT 4 K.K.S., ART. 17 § 1 PKT 6 K.P.K.)

W postanowieniu z 30 lipca 2002 roku, I KZP 18/02⁴, Sąd Najwyższy stwierdził, że: **„Ujemna przesłanka prowadzenia postępowania karnego, określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., stanowi „okoliczność wyłączającą ukaranie” w rozumieniu art. 43 § 1 pkt 4 k.k.s. W konsekwencji możliwe jest orzeczenie tytułem środka zabezpieczającego przepadku przedmiotów (wymienionego w art. 22 § 3 pkt 6 k.k.s) także w wypadku, gdy ustaleni, że sprawca popełnił czyn zabroniony, towarzyszy stwierdzenie, iż nastąpiło przedawnienie karalności tego czynu”**.

³ A. Szajkowski, A. Szumański (w:) S. Softysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz KSH*, t. II, Warszawa 2002, s. 412.

⁴ OSNKW 2002, z. 9–10, poz. 76. Zob. także aprobowane uwagi R. A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń za 2002 r.*, WPP 2003, nr 1, s. 114–116; tegoż, *Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2002 r.*, WPP 2003, nr 2, s. 142–144.

A. Sakowicz, którego głos⁵ określić można jako częściowo krytyczną, zaaprobował przyjęty przez Sąd Najwyższy kierunek wykładni art. 43 § 1 pkt 4 k.k.s. Zarzucił jednak Sądowi, że niewłaściwie określił charakter przedawnienia jako przesłanki postępowania karnego oraz pominął warunki orzeczenia przepadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego.

Wydaje się, że zaprezentowane w głosie uwagi krytyczne wynikają z niewłaściwego odczytania uzasadnienia postanowienia. Sąd Najwyższy nie wypowiedział się bowiem w przedmiocie charakteru przedawnienia. Stwierdził jedynie, że w doktrynie od lat toczy się spór o wyłącznie materialny albo też po części procesowy charakter tej przesłanki. Dlatego ustawodawca umieścił ją w odrębnym punkcie art. 17 § 1 k.p.k. W punkcie 4 tego przepisu znalazły się bowiem przesłanki o charakterze „klasycznie materialnoprawnym”. Nie można zatem czynić Sądowi Najwyższemu zarzutu, że nie wypowiedział się w przedmiocie sporu doktrynalnego, którego rozstrzygnięcie nie miało dla analizowanego zagadnienia prawnego żadnego znaczenia. Podkreślić należy, że Sąd odmówił podjęcia uchwały rozstrzygającej przedstawione zagadnienie, dlatego tym bardziej nie można postawić mu zarzutu, iż pominął wyliczenie wszystkich warunków orzeczenia na podstawie art. 43 § 1 pkt 4 k.k.s. przypadku przedmiotów. Glosator stwierdził bowiem, że judykatura, oprócz zaprezentowanych w tezie postanowienia przesłanek orzeczenia przepadku, wymienia również celowość jego zastosowania. Gdyby nawet Sąd Najwyższy podjął się rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego⁶, to nie znaczy, że jego obowiązkiem było przedstawianie sądowi szczegółowej instrukcji postępowania w określonej sprawie. Stanowiłoby to bowiem zaprzeczenie istoty instytucji z art. 441 k.p.k., której celem jest uzyskanie abstrakcyjnej wykładni przepisów.

Niezrozumiały wydaje się natomiast zarzut pominięcia przez Sąd Najwyższy art. 113 § 1 k.k.s., odsyłającego do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Dlaczego Sąd Najwyższy miałby uczynić przedmiotem swojej analizy właśnie ten przepis? Regulacja ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia, tym bardziej, co po raz kolejny należy podkreślić w związku z zaprezentowanymi w głosie zarzutami, że Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Miał więc prawo ograniczyć się do wskazania podstaw tej odmowy. Dlatego w uzasadnieniu tego postanowienia przede wszystkim rozważył, czy pogląd zaprezentowany w postanowieniu z 11 lipca 1986 roku⁷, w związku ze zmianą stanu prawnego, nie zdezaktualizował się. Z uwagi na to, że art. 18 nieobowiązującej już Ustawy karnej skarbowej zawierał przesłankę tożsamą z zawartą w art. 43 § 1 pkt 4 k.k.s., nie było konieczności podejmowania uchwały.

Podsumowując stwierdzić należy, że pogląd zaprezentowany w postanowieniu z 11 lipca 1986 roku jest aktualny, pomimo zmiany stanu prawnego, a więc uzasadnienie Sądu Najwyższego, wbrew wywodom autora glosy, mogło ograniczać się do wskazania podstaw odmowy podjęcia uchwały.

⁵ PiP 2004, nr 5, s. 117–121.

⁶ Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne brzmiało: „Czy do okoliczności wyłączających ukaranie sprawcy czynu zabronionego w rozumieniu przepisu art. 43 § 1 pkt 4 k.k.s. należy ujemna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.?”.

⁷ V KRN 262/86, OSNKW 1987, z. 1–2, poz. 8.

WYKROCZENIA DROGOWE POPEŁNIONE POZA DROGĄ PUBLICZNĄ (ART. 98 K.W.)

W glosie⁸ do wyroku Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2003 roku, III KK 50/03⁹, W. Wołski aprobujać odniósł się do tezy, że „**Przepis art. 98 k.w. przewiduje odpowiedzialność karną za dwa wykroczenia o zupełnie różnym charakterze, a mianowicie: 1) zagrożenie bezpieczeństwa osób w następstwie niezachowania należytej ostrożności przez prowadzącego pojazd poza drogą publiczną, 2) niezastosowanie się przez prowadzącego pojazd do przepisów regulujących korzystanie z dróg wewnętrznych lub innych miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów**”. Autor krytycznie natomiast ocenił pogląd Sądu Najwyższego, że zachowanie obwinionego było prawnie irrelevantne także w płaszczyźnie normy wyrażonej w końcowej części przepisu art. 98 k.w., z uwagi na to, że „materiał dowodowy nie zawierał też żadnych danych wskazujących na naruszenie przez niego jakichkolwiek przepisów szczególnych, regulujących ruch na terenie parkingu będącego miejscem zaistniałego zdarzenia”. Zdaniem glosatora, do art. 98 *in fine* k.w. mają bowiem zastosowanie przepisy ustawy z 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym¹⁰, regulujące manewr omijania (art. 23 ust. 1 pkt 2), gdyż zgodnie z jej art. 1 ust. 2 stosuje się ją również do ruchu odbywającego się poza drogami publicznymi, jeżeli jest to konieczne dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa uczestników ruchu.

Ze stanowiskiem glosatora w tej części nie można się zgodzić. Przepisy Prawa o ruchu drogowym znajdują zastosowanie, ale **jedynie** do normy wyrażonej w art. 98 *in principio* k.w., tj. w wypadku prowadzenia pojazdu i wywołania zagrożenia bezpieczeństwa innych osób, spowodowanego niezachowaniem należytej ostrożności. Przyjęcie poglądu zaprezentowanego przez autora glosy, że art. 98 *in fine* k.w. odnosi się także do uregulowań Prawa o ruchu drogowym, prowadzi do tego, że przepis art. 98 *in principio* k.w. stałby się zbędny. Każde naruszenie zasad bezpieczeństwa określonych w Prawie o ruchu drogowym stanowiłoby bowiem wykroczenie określone w art. 98 *in fine* k.w. W związku z powyższym niecelowe byłoby istnienie pierwszej części tego przepisu. Zatem interpretacja proponowana przez W. Wołskiego zakłada w istocie nieracjonalność ustawodawcy. Z tego względu wykroczeniem określonym w końcowej części art. 98 k.w. będzie jedynie takie zachowanie, które jest sprzeczne z przepisami szczególnymi, regulującymi korzystanie z dróg wewnętrznych lub innych miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów¹¹. Jeżeli na określonym terenie nie obowiązują przepisy regulujące korzystanie z takich miejsc (np. wewnętrzne regulaminy uchwalone przez zarządcę terenu), poszkodowanemu pozostaje jedynie droga cywilnoprawna¹².

Na marginesie powyższych uwag warto zwrócić uwagę na problematykę art. 1 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym, do którego odwołuje się autor glosy. Regulacja ta wyznacza zakres zastosowania przepisów tejże ustawy do ruchu odbywającego się poza drogami publicznymi – jeżeli jest to konieczne dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa uczestników (*lege non*

⁸ Paragraf na Drodze 2004, nr 6, s. 17–22 oraz PS 2004, nr 10, s. 123–128.

⁹ LEX nr 77468.

¹⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2003 r., Nr 58, poz. 515.

¹¹ Por. W. Kotowski, *Komentarz do ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym*, s. 64.

¹² Tak W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Kraków, 2004, s. 406.

distinguente – także kierującego pojazdem) tego ruchu. Jednak, co należy podkreślić z całą stanowczością, nie każde naruszenie w ruchu odbywającym się poza drogami publicznymi przepisu Prawa o ruchu drogowym, mającego zastosowanie na podstawie art. 1 ust. 2, będzie stanowiło wykroczenie z art. 98 k.w. Wykroczeniem będzie tylko taki czyn, który – w okolicznościach określonych w tym przepisie – powoduje zagrożenie bezpieczeństwa **innych osób**, niewystarczające jest zatem spowodowanie zagrożenia dla samego kierującego pojazdem.

Ponadto glosator krytycznie odniósł się do stanowiska Sądu Najwyższego, że na terenie parkingu szkolnego mogłyby obowiązywać przepisy wewnętrzne, „*tym bardziej że te przepisy miały być zebrane w drodze postępowania dowodowego*”. Naszym zdaniem sugestia, że nie wiadomo, jakie były to przepisy oraz że Sąd winien znać każde wewnętrzne przepisy, nie jest właściwa. Nie ulega wątpliwości, że w zależności od tego, kto był zarządcą tego parkingu szkolnego, był on władny uregulować zasady ruchu na takich obszarach. Sąd zaś, aby mógł się zapoznać z „*przepisami wewnętrznymi*”, powinien je najpierw zgromadzić.

Podsumowując, należy uznać za nietrafną argumentację glosatora, że do normy wyrażonej w końcowej części przepisu art. 98 k.w. znajduje zastosowanie Prawo o ruchu drogowym. Prowadząc pojazd na drodze wewnętrznej lub w innym miejscu dostępnym dla ruchu pojazdów, wykroczenie z art. 98 *in fine* k.w. można popełnić jedynie wówczas, gdy narusza się przepisy szczególne, regulujące ruch na tych terenach.

OSKARŻYCIEL PUBLICZNY W SPRAWACH O WYKROCZENIE,
UPRAWNIENIA ZUS (ART. 17 § 3 K.P.S.W., ART. 66 UST. 4 USTAWY
O SYSTEMIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH)

W glosie¹³ do uchwały z 30 września 2003 roku, I KZP 24/03¹⁴, G. Stanek nie zaaprobowwała tezy Sądu Najwyższego (oraz podniesionych dla jej uzasadnienia argumentów), że „**Organom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (upoważnionym przez nie osobom) – na podstawie art. 66 ust. 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) w zw. z art. 17 § 3 k.p.s.w. – przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia, które zostały ujawnione w zakresie działania Zakładu, i w których wystąpił on z wnioskiem o ukaranie**”.

Autorka, rozpoczynając swoje rozważania, wskazała na 3 kategorie podmiotów, którym przysługują uprawnienia oskarżycielskie w postępowaniu o wykroczenia¹⁵: 1) organy wymienione w art. 17 § 3 k.p.s.w. [czyli organy administracji rządowej i samorządowej, organy kontroli państwowej i kontroli samorządu terytorialnego, strażę gminne (miejskie)], 2) organy, którym z mocy ustaw szczególnych takie uprawnienia przysługują, a także 3) inne podmioty, którym Rada Ministrów w drodze rozporządzenia nada uprawnienia oskarżycielskie¹⁶.

¹³ Prok. i Pr. 2004, nr 6, s. 109–115.

¹⁴ OSNKW 2003, z. 9–10, poz. 80. Zob. także aprobujące uwagi R. A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r.*, WPP 2004, nr 2, s. 138–141.

¹⁵ G. Stanek, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30 września 2003 r.*, I KZP 24/03, Prok. i Pr. 2004, nr 6, s. 110.

¹⁶ G. Stanek słusznie zauważyła, że rozporządzenie takie dotychczas (koniec kwietnia 2005 roku) nie zostało wydane.

Następnie trafnie stwierdziła, akceptując w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie może zostać zaliczony do organów wskazanych w punkcie 1. Nie jest w szczególności organem administracji rządowej. Od daty wejścia w życie (od 1 stycznia 1999 roku) ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁷ ZUS stał się bowiem niezależną (samodzielną) jednostką organizacyjną, która nie jest usytuowana w ramach administracji państwowej. Uprawnienia wynikające z podległości ZUS ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego¹⁸ są jedynie – jak słusznie zauważa autorka glosy – „instrumentami sprawowania nadzoru nad Zakładem. Nie kreują natomiast stosunku podległości Zakładu wobec administracji rządowej rozumianego jako stosunek zależności, podporządkowania”¹⁹. Tej oceny nie zmienia także to, że ZUS, wykonując zlecone zadania administracji państwowej, został zaliczony do organów administracji publicznej na gruncie postępowania administracyjnego (zob. art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a. w zw. z art. 1 pkt 2 k.p.a.). Taka regulacja została bowiem przyjęta na potrzeby postępowania administracyjnego i może funkcjonować jedynie na gruncie tam obowiązujących przepisów.

Wobec powyższego twierdzenie G. Stanek, że literalne brzmienie art. 17 § 3 k.p.s.w. prowadzi do uznania, iż uprawnienie oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia mają jedynie organy określone w tym przepisie, a nie inne podmioty wyposażone w ich uprawnienia, jest tak trafne, jak oczywiste, nie dotyka jednak istoty problemu. Takiej interpretacji nie sposób zakwestionować. Nie uczynił tego także Sąd Najwyższy. Uprawnienia ZUS wywiódł bowiem nie z powołanego art. 17 § 3 k.p.s.w., ale z art. 66 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że uprawnienie to swoje źródło ma w tym ostatnim akcie, a powołanie art. 17 § 3 k.p.s.w. (przy użyciu skrótu „w zw.” – w związku) miało jedynie na celu skonkretyzowanie, dookreślenie, o jakiego rodzaju uprawnienie chodzi. ZUS należy zaliczyć do kategorii podmiotów określonych na wstępie w punkcie 2.

O tym, czy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przysługują uprawnienia oskarżycielskie w postępowaniu o wykroczenia, nie może przesądzać – co zdaje się sugerować glosatorka – niezaliczenie go przez komentatorów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia do podmiotów uprawnionych. Brak wzmianki o uprawnieniach ZUS w komentarzu może wynikać z różnych przyczyn, w tym i z tego, że takie uprawnienia wynikają z ustawy szczególnej, a nie k.p.s.w., i przy komentowaniu art. 17 § 3 nie było potrzeby wspominać o uprawnieniach Zakładu, lub z niedostrzeżenia przez autorów komentarzy tej problematyki. Potwierdzeniem powyższego jest chociażby stanowisko R. A. Stefańskiego. W jednej ze swoich publikacji²⁰ autor ten, wskazując podmioty będące oskarżycielami publicznymi w sprawach o wykroczenia albo mające takie uprawnienia, pominął w dokonanym wyliczeniu ZUS. Wypowiadając się jednak co do uchwały będącej przedmiotem krytycznej oceny G. Stanek, R. A. Stefański jako słuszne ocenił stanowisko Sądu Najwyższego, zaliczając ZUS do podmiotów uprawnionych do występowania jako oskarżyciel publiczny w sprawach o wykroczenia²¹.

Rozważania autorki dotyczące niejednoznaczności związanych z interpretacją pojęcia

¹⁷ Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.

¹⁸ Zob. art. 31 ust. 2 ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1548).

¹⁹ G. Stanek, *op. cit.*, s. 111.

²⁰ R. A. Stefański, *Oskarżyciel publiczny w sprawach o wykroczenia*, Prok. i Pr. 2002, nr 1, s. 53–63.

²¹ R. A. Stefański, *Przegląd uchwał... za 2003 r.*, *op. cit.*, s. 138–141.

„administracja państwa”, acz ciekawe, są bez znaczenia dla oceny podjętej przez Sąd Najwyższy uchwały. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że pojęcie „administracja rządowa” (którym posłużono się w art. 17 § 3 k.p.s.w.) zawiera się w pojęciu „administracja państwa” (które występuje w art. 66 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a to ostatnie zawiera się w jeszcze szerszej formule „administracja publiczna”. Niezrozumiałe jest także odwoływanie się do ewolucji przepisu art. 27 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenie z 1971 roku (d.k.p.s.w.). To, że ustawodawca chciał przez „egzemplifikację podmiotów” doprowadzić do „uściślenia i ograniczenia kręgu oskarżycieli publicznych w sprawach o wykroczenie” w d.k.p.s.w. nie jest istotne dla prowadzonych rozważań, gdyż – jak już wskazaliśmy wyżej – Sąd Najwyższy uprawnienia ZUS wyprowadza nie z kodyfikacji postępowania w sprawach o wykroczenia, ale z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wyłączenie ZUS z kręgu podmiotów wprost wskazanych w d.k.p.s.w. i k.p.s.w. nie jest wynikiem chęci pozbawienia tej instytucji takich uprawnień, a następstwem zmiany jej pozycji „ustrojowej”. Co więcej, z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wprost wynika, że wolą ustawodawcy nie było pozbawienie ZUS tych uprawnień, skoro w art. 66 ust. 4 prawodawca wskazał, że Zakładowi przysługują – w zakresie jego działania – wszelkie uprawnienia (środki prawne) przynależne organom administracji państwowej (czyli także administracji rządowej), a zatem także uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia²². Nieuprawnione więc wydaje się stwierdzenie autorki glosy, że środki prawne, o których mowa w tym przepisie, to „środki wspólne, właściwe dla szeroko rozumianych organów administracji państwowej (...), a nie środki prawne przyznane tylko niektórym z organów, wchodzących w skład administracji publicznej”²³. Ustawodawca nie wymaga bowiem (co byłoby chyba irracjonalne – wówczas wystarczające byłoby posłużenie się jakąkolwiek z kategorii organów wchodzących w skład administracji państwowej), aby środki te były przynależne każdemu z organów będących elementem struktury administracji państwowej, wystarczające jest, że przysługują któremukolwiek z nich.

G. Stanek nie zaakceptowała także stanowiska Sądu Najwyższego, że w zakresie działania ZUS mieści się ściganie wykroczeń. Jej zdaniem uprawnienie takie nie wynika z uprawnień kontrolnych ZUS, opisanych w punktach 5 i 6 art. 86 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu, w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Najwyższy nie powoływał się w pisemnych motywach uchwały na wskazane przez glosatorkę przepisy. Odwoływał się bowiem do art. 68 ust. 1 pkt 1 i 6, które przewidują kompetencje m.in. do **stwierdzania** i **ustalania** obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz do **kontroli** wykonywania przez płatników składek. W ramach tych kompetencji pozostaje wykrycie i ściganie czynów stypizowanych w art. 98 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. „Niedorzecznością byłoby, by ich [czynów określonych w powołanym art. 98 – przyp. autorów] ściganiem zajmował się inny organ, a nie zakład, który ujawnia fakty będące podstawą ścigania”²⁴.

Omawiając niniejszą glosę warto zasygnalizować, że Sąd Najwyższy, rozpoznając w trybie art. 441 § 1 k.p.k. przedstawione przez jeden z sądów okręgowych zagadnienie prawne dotyczące tej samej problematyki, nie zmienił wcześniej zaprezentowanego poglądu i

²² *Ibidem*, s. 140.

²³ G. Stanek, *op. cit.*, s. 114.

²⁴ R. A. Stefański, *Przegląd uchwał... za 2003 r.*, *op. cit.*, s. 141.

odmówił podjęcia uchwały²⁵. W tym zakresie można zatem już mówić o utrwalonej linii orzeczniczej najwyższej instancji sądowej.

Na marginesie powyższych rozważań należy zwrócić uwagę na pewną niecisłość przyjętej przez Sąd Najwyższy tezy. Podzielając ją co do istoty, nie możemy się jednak zgodzić ze stwierdzeniem, że uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia przysługują organom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a tym bardziej upoważnionym przez nie osobom. Uprawnienia te przysługują bowiem **tylko** Zakładowi, nie zaś jego organom, którymi są Prezes Zakładu, Zarząd oraz Rada Nadzorcza Zakładu (art. 72 pkt 1–3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) czy upoważnionym przez nie osobom. Jak wynika *expressis verbis* z art. 66 ust. 4 powołanej wyżej ustawy, ustawodawca środki prawne właściwe organom administracji państwowej przyznał jedynie Zakładowi i tylko on (niezależnie od tego, kto *in concreto* w jego imieniu działa) jest uprawniony do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego. Zatem, nawet jeśli z wnioskiem o ukaranie występuje sam Prezes ZUS, to czyni to nie we własnym (jako organu ZUS), ale w imieniu i na rzecz Zakładu – oskarżycielem publicznym w takiej sprawie będzie zawsze Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie zaś jego Prezes. Nie można bowiem utożsamiać kwestii uprawnień określonego podmiotu z problematyką jego reprezentacji.

Podsumowując, nie sposób zgodzić się z krytyczną oceną uchwały Sądu Najwyższego dokonaną przez glosatorkę. Uprawnienia oskarżycielskie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia wynikają bowiem z art. 66 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który nadaje Zakładowi wszelkie środki prawne przysługujące organom administracji państwowej, a zatem – *lege non distinguente* – także te wskazane w art. 17 § 3 k.p.s.w., przysługujące m.in. organom administracji rządowej. Przy czym owe uprawnienia ograniczone są do zakresu, jaki wynika z art. 17 § 3 k.p.s.w. – czyli tylko do tych czynów, które zostały ujawnione w zakresie działania Zakładu i w których wniósł on wniosek o ukaranie.

ZALICZENIE ZATRZYMANIA (RZECZYWISTEGO POZBAWIENIA WOLNOŚCI)
W SPRAWIE NA POCZET KARY W POSTĘPOWANIU W SPRAWIE
O WYKROCZENIA (ART. 82 § 3 K.P.S.W.)

W glosie²⁶ do postanowienia z 26 lutego 2004 roku, I KZP 44/03²⁷, S. Blok krytycznie odniósł się do tezy Sądu Najwyższego, że **„Doprowadzenie i umieszczenie osoby w izbie wytrzeźwień, jednostce Policji, zakładzie opieki zdrowotnej lub innej właściwej placówce utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego, na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231 ze zm.), która została ujęta na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia bądź przestępstwa, jeżeli nie zastosowano do niej trybu przewidzianego art. 45 § 1 k.p.s.w. lub art. 244 k.p.k., nie jest**

²⁵ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2004 r., I KZP 3/04, Prok. i Pr. 2004, nr 7–8, poz. 16.

²⁶ PS 2004, nr 10, s. 118–122.

²⁷ OSNKW 2004, z. 3, poz. 34.

«rzeczywistym pozbawieniem wolności w sprawie» i nie podlega zaliczeniu na poczet wymierzonych za to wykroczenie lub przestępstwo kar na podstawie art. 82 § 3 k.p.s.w. lub art. 63 § 1 k.k.». Glosator wskazał, odwołując się do A. Skowrona²⁸, że „zatrzymanie”, o którym mowa w art. 82 § 3 k.p.s.w., to „wszelkie sytuacje – zarówno procesowe, jak i faktyczne – gdy obwiniony był rzeczywiście pozbawiony wolności bez względu na formę, w jakiej to nastąpiło”²⁹. Stąd każde doprowadzenie osoby do izby wytrzeźwień na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi³⁰ albo przekazanie żołnierza Żandarmerii Wojskowej lub wojskowemu organowi porządkowemu (art. 40 ust. 4 tejże ustawy) jest rzeczywistym pozbawieniem wolności i powinno być zaliczone na poczet orzeczonej kary. Według glosatora, skoro w doktrynie wskazano, że rzeczywistym pozbawieniem wolności jest skierowanie do ośrodka zajmującego się badaniem stanu nietrzeźwości³¹, to pobyt w izbie wytrzeźwień, w której także przeprowadza się kontrolę stanu nietrzeźwości, również powinien być traktowany jako rzeczywiste pozbawienie wolności podlegające zaliczeniu na poczet kary.

Oczywiście, zatrzymanie to każde faktyczne pozbawienie wolności określonej osoby (choćby krótkotrwałe), dokonane przez jakikolwiek organ albo jego przedstawiciela, zgodne z prawem albo bezprawne³². Jednak zaliczeniu na poczet kary – zarówno na podstawie art. 63 § 1 k.k., jak i art. 82 § 3 k.p.s.w. – nie podlega, czego nie dostrzega glosator, każde zatrzymanie (rzeczywiste pozbawienie wolności), ale tylko takie, które nastąpiło **w sprawie**. Zwrot ten, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, oznacza, że rzeczywiste pozbawienie wolności, powiązane z czynem osoby zatrzymanej, powinno służyć „szeroko rozumianym potrzebom postępowania o ten czyn”. Zatem owo pozbawienie wolności powinno wykazywać nie tylko związek przedmiotowy, „rzeczowy” (mieć miejsce przy okazji czynu), ale także funkcjonalny, tzn. powinno następować dla przeprowadzenia postępowania. Nie ma zatem racji glosator, gdy podziela stanowisko (nawiasem mówiąc, nie wiadomo czyje, albowiem nie wypowiedział go Sąd Najwyższy), iż „zaliczenie rzeczywistego okresu pozbawienia wolności ma miejsce tylko wówczas, gdy pozostaje ono w związku z okolicznością będącą podstawą wszczęcia wobec określonej osoby postępowania”³³.

Skierowanie (związane z zatrzymaniem) do ośrodka zajmującego się badaniem poziomu alkoholu w organizmie człowieka (także izby wytrzeźwień) będzie mogło być zaliczone na poczet kary jedynie wówczas, gdy nastąpiło dla potrzeb postępowania karnego albo postępowania w sprawach o wykroczenia³⁴, czyli np. dla ustalenia znamienia typu czynu zabronionego (np. art. 178a § 1 k.k. czy art. 51 § 2 k.w.). Jeżeli jednak doprowadzenie do

²⁸ A. Skowron, *Zaliczenie okresu zatrzymania na poczet orzeczonej kary w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia*, Prok. i Pr. 2003, nr 5, s. 5.

²⁹ S. Blok, PS 2004, nr 10, s. 121.

³⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 147, poz. 1231 ze zm.

³¹ Autor glosy odwołał się do: K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, Kraków 1998 (nie podał jednak strony).

³² Co do zasady, albowiem zaliczeniu podlegać będzie także np. okres tzw. ujęcia obywatelskiego, dokonanego na podstawie art. 243 § 1 k.p.k., a w wypadku wykroczenia – w zw. z art. 45 § 2 k.p.s.w.

³³ S. Blok, *op. cit.*, s. 122.

³⁴ Tak również W. Wróbel (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2004, s. 948; odmiennie A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1999, s. 253.

izby wytrzeźwień następuje zarówno w celu dokonania badania stanu nietrzeźwości, jak i z przyczyn wskazanych w art. 40 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, to zaliczeniu na poczet kary będzie podlegał jedynie okres potrzebny dla przeprowadzenia badania (z zaokrągleniem do pełnego dnia – art. 63 § 1 k.k., art. 82 § 3 k.p.s.w.), natomiast dalsze przebywanie w izbie, choć będące rzeczywistym pozbawieniem wolności, nie stanowi już pozbawienia wolności w sprawie i nie może być podstawą do zaliczenia tego okresu na poczet kary. Związane ono będzie jedynie z okolicznościami wskazanymi w art. 40 ust. 1 tej ustawy. Umieszczenie w izbie wytrzeźwień nie następuje bowiem nigdy w celu zbadania stanu nietrzeźwości, a wynika z tego, że osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorzenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób. Badając charakter i cel zatrzymania w izbie wytrzeźwień nie można nie dostrzegać tego, że równoważnym środkiem reakcji na takie zachowanie osoby nietrzeźwej jest doprowadzenie jej do miejsca jej zamieszkania lub pobytu (art. 40 ust. 1 *in fine* ustawy). Ten zapis przekonuje o tym, że zatrzymanie to co do zasady będzie zawsze miało tylko charakter administracyjny, nawet jeśli zatrzymanym jest osoba, która popełniła czyn zabroniony.

Odnosząc się natomiast do tezy postanowienia wskazać należy, że aczkolwiek jest ona prawidłowa na gruncie sprawy, w której ją wypowiedziano³⁵, nie może być jednak traktowana jako reguła, wynikająca z art. 82 § 3 k.p.s.w. (czy też art. 63 § 1 k.k.). Chodzi bowiem o to, że aby móc zaliczyć na poczet kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności osoby zatrzymanej na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub przestępstwa, rzeczywiste pozbawienie wolności nie musi koniecznie następować na podstawie art. 45 § 1 k.p.s.w. lub art. 244 k.p.k. Może bowiem zdarzyć się tak, że w razie zatrzymania osoby na gorącym uczynku popełnienia czynu zabronionego nie będą spełnione przesłanki określone w tych przepisach, a będzie istniała potrzeba zatrzymania np. w celu ustalenia zawartości alkoholu w organizmie. Rzeczywiste pozbawienie wolności będzie wówczas następowało w związku art. 47 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Niewątpliwie, taki okres zatrzymania – o czym była już mowa wyżej – będzie także podlegał zaliczeniu na poczet orzekanej kary.

Konkludując, zarzuty glosatora podniesione wobec postanowienia Sądu Najwyższego nie są trafne. Zatrzymanie, podlegające zaliczeniu na podstawie art. 82 § 3 k.p.s.w. na poczet wymierzonej kary, to każde rzeczywiste pozbawienie wolności dokonane w związku z popełnionym czynem zabronionym (**związek przedmiotowy**) i dla celów postępowania w przedmiocie tego czynu (**związek funkcjonalny**).

³⁵ Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Wobec tego wszelkie rozważania, jak i teza musiały zostać ograniczone do okoliczności sprawy, w której postanowienie zostało wydane.